

Annie Proulx (*22 sierpnia 1935 roku w Norwich w stanie Connecticut, USA)

Ta Kanadyjko-Amerykanka,

różnych dzikich okolic mieszkanka,

odkrywczytni tajemnic,

a żywot jest ich pełny,

w górach, w portach, w fantazjach kochanka...

(ebs)

Annie Proulx - pisarka i dziennikarka (podpisująca się także E. Annie Proulx i E.A. Proulx). Jej złota myśl: "Każdy jest durniem w jakiejś sprawie".

Urodziła się 22 sierpnia 1935 w Norwich, Connecticut, USA jako Edna Annie Proulx, córka Amerykanki z dziada pradziada (pierwszych osadników, którzy przybyli do Ameryki w 1635, 15 lat po statku Mayflower z pierwszymi osadnikami-purytanami) i Frankokanadyjczyka. Z racji pochodzenia ma dwa obywatelstwa, amerykańskie i kanadyjskie.

Studiowała historię na uniwersytecie w Vermont następnie kontynuowała studia w Montrealu. Po ich ukończeniu pracowała jako dziennikarka, pisała też książki niebeletrystyczne. W wieku 57 lat wydała swoją pierwszą powieść "Pocztówki", za którą została nagrodzona PEN/Faulkner Award for Fiction. Jej druga książka, "Kroniki portowe", zdobyła Nagrodę Pulitzera w kategorii "fikcja literacka" i National Book Award w 1994 roku. Ta książka, jak i opowiadanie "Tajemnica Brokeback Mountain" zostały przeniesione na ekran (przez Lasse Hallströma i Anga Lee, każdy w doborowej obsadzie), co przyniosło jej jako autorce a także scenarzystce, bo sama napisała scenariusze do obu filmów, światową sławę a twórcom filmów wiele nagród z Oscarami włącznie.

<https://www.youtube.com/watch?v=8x1z8IK-L0U>

Ponad 30 lat mieszkała w Vermont, w Saratoga, część roku spędzała na samej północy Nowofundlandii, była trzy razy zamężna, ma trzech synów i córkę. Na 60. urodziny przeprowadziła się do Wyoming, napisała tam między innymi "Tajemnicę Brokeback Mountain" (1997).

<https://www.youtube.com/watch?v=Omut7HYRtBY>

W 2003 kupiła 40 morgów ziemi z widokiem na North Platte River i wybudowała tam dom, mieszkała tam bez elektryczności i telefonu. Kilka lat temu opuściła to miejsce by zamieszkać w bardziej cywilizowanych warunkach. Mieszka w swoim domu w Carnation, w stanie Waszyngton. Trudy życia w dziczy Środkowego Zachodu z upalnymi latami i ciężkimi zimami nie były już na jej wiek. Także robienie codziennych zakupów wymagających długich podróży samochodem okazały się być ponad jej siły.

W 2011 ukazały się jej wspomnienia "Bird Cloud: A Memoir".

W 2016 ukazała się powieść "Barkskins" ("Drwale").

Annie Proulx: 'I've had a life. I see how slippery things can be' (The Observer, 5.6.2016)

At 80, Annie Proulx is as acute (and prickly) as ever. As her latest book, "Barkskins", is published, Lucy Rock visits her woodland home to talk trees, Trump - and why she's bored with navel-gazing novels.

"Drwale", opis wydawcy:

Pod koniec XVII wieku dwaj młodzi ubodzy Francuzi, Rene Sel i Charles Duquet, przybyli do Kanady, nazywanej wówczas Nową Francją. Związani kontraktem z feudalnym zwierzchnikiem, seigneurem, przez trzy lata rąbali lasy w zamian za obiecaną ziemię, rozwijając swe umiejętności jako drwale. Sel doświadczył niezwykłych przeciwności, prześladowany przez las, który wycinał. Został zmuszony do poślubienia kobiety z plemienia Mikmaków, a ich potomkowie żyli schwytni między dwoma wrogimi kulturami. Sprytny i bezwzględny Duquet uciekł od feudalnego pana i został traperem, a następnie przedsiębiorcą drzewnym.

Proulx opowiada historię potomków Sela i Duqueta na przestrzeni trzystu lat: opisuje ich pełne wyrzeczeń i bestialstwa podróże przez Amerykę Północną do Europy, Chin i Nowej Zelandii, zemstę wrogów, wypadki, zarazy, najazdy Indian i kulturową zagładę. Jej bohaterowie raz po raz chwytają, co wpadnie im w ręce z potencjalnie nieskończonych zasobów naturalnych, zostawiając potomnym widmo bliskiej katastrofy ekologicznej.

Niewątpliwy geniusz Proulx polega na tworzeniu żywych postaci - chciwych, pożądlivych, mściwych, a także litościwych i pełnych nadziei - których losy śledzimy z ogromnym zainteresowaniem. Annie Proulx należy do najwybitniejszych i najciekawszych pisarek amerykańskich, a Drwale to jej największa powieść łącząca historię z wyobraźnią.

Annie Proulx, zdobywczyni Nagrody Pulitzera oraz National Book Award, autorka Kronik portowych i Tajemnicy Brokeback Mountain, napisała opus magnum: epicką, oszałamiającą, gwałtowną, zachwycająco dramatyczną powieść o wyrąbywaniu światowych lasów.

"Proulx wie, co tylko ona może wiedzieć dzięki podczerwieni umożliwiającej bardzo niewielu pisarzom pełen wgląd w ciemności wyobraźni." (Richard Eder, *The New York Times Book Review*)

"Proulx jest prawdziwie oryginalna. Doskonale rozumie ludzi, a jej ironiczne poczucie humoru można porównać tylko z Markiem Twainem... Przekonuje czytelnika każdym słowem." (Elaine Kendall, *Los Angeles Times*)

"Opisy Proulx są czarujące, struktura zdania nieporównana, a jej niesłychany wgląd ujawnia najmroźniejsze i najbardziej tajemnicze zakamarki ludzkiego serca." (Pam Houston, *O, The Oprah Magazine*)

* * *

Michał Nogaś: "Drwale" Annie Proulx: Wszędzie słycać odgłos upadających drzew (Wysokie Obcasy, 4.11.2017)

- Zapraszam cię do mojego dwudziestego któregoś domu - mówi na powitanie i każe iść za sobą do kuchni z wielkimi oknami i pięknym widokiem na Pacyfik. - Przeprowadzałam się w swoim ponad 80-letnim życiu tyle razy, że pamiętam tylko kilka miejsc. To na pewno będzie ostatnie. Nie mam już siły rozpakowywać książek.

/.../

Jej najnowszy dom, duży i w kolorze mahoniowym, stoi przy jednej z głównych ulic Port Townsend, niewielkiego miasteczka położonego na półwyspie Olympic w stanie Waszyngton. Docieram tam autobusem, to trzy godziny drogi z Seattle. Gdy wysiadam na dworcu przy centrum handlowym, ulewa, którą obserwowałam do tej pory przez okno, jeszcze się wzmaga. Po półgodzinie przemoczony staję przed jej drzwiami. - Ale jesteś szczęściarzem - laszcze w dłonie. - Trafiłeś na pierwszy deszcz od czterech miesięcy.

W ubiegłym roku Proulx wydała swoją, jak uważa, najważniejszą książkę. W polskim przekładzie Jędrzeja Polaka nosi tytuł „Drwale”, ale to tłumaczenie niedosłowne. Ponad 800-stronicową powieść, której akcja toczy się na przestrzeni ponad 300 lat, nazwała „Barkskins”. Tego słowa nie ma w słowniku języka angielskiego. Przyjechałam się dowiedzieć między innymi tego, co ono oznacza.

https://www.youtube.com/watch?v=GIAf_QMakJk

W czerwcu 2018 gościła w Warszawie.